

## **PROTOKÓŁ Nr 30/05**

**posiedzenia Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny  
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego,  
które odbyło się w dniu 24 maja 2005 roku.**

Obrady rozpoczęły się o godz. 10.00 i trwały do godz. 13.30.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z *listami obecności stanowiącymi załączniki nr 1 i 2 do protokołu.*

Przewodniczył posiedzeniu Przewodniczący Komisji Sławomir Marczewski.

**Przewodniczący obrad** zwrócił się z pytaniem do radnych, czy zgłaszają uwagi i wnioski do porządku obrad przekazanego przy zaproszeniu na posiedzenie.

Radni uwag nie zgłosili i jednomyślnie zaaprobowali porządek obrad w wersji zaproponowanej przy zaproszeniu na posiedzenie:

1. Wyrażenie stanowiska do Informacji Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach dotyczącej sytuacji epidemiologicznej i stanu sanitarno-epidemiologicznego województwa świętokrzyskiego w 2004 r.
2. Ocena stanu realizacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 (w połowie okresu realizacji).
3. Zaopiniowanie projektu oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny, zgłoszonego na XXVII sesji Sejmiku przez Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin.
4. Przyjęcie informacji za I kwartał 2005 r. o realizowanych programach zdrowotnych na terenie województwa świętokrzyskiego.
5. Sprawy różne.

### **P r z e b i e g   p o s i e d z e n i a :**

#### **Ad 1.**

**Przewodniczący obrad** poprosił Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego Jerzego Staszczyka o wprowadzenie do Informacji dotyczącej sytuacji epidemiologicznej i stanu sanitarno-epidemiologicznego województwa świętokrzyskiego w 2004 r., *stanowiącej zał. do protokołu XXVIII sesji Sejmiku.*

**Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny Jerzy Staszczyk** dokonał wprowadzenia do Informacji dotyczącej sytuacji epidemiologicznej i stanu

sanitarno-epidemiologicznego województwa świętokrzyskiego w 2004 r. Treść wystąpienia zgodna z treścią referowanego dokumentu.

W d y s k u s j i

**Przewodniczący obrad** stwierdził, że szczepienia są bardzo rzetelnie przeprowadzane w województwie. Jest to jedna z wielu dziedzin, które WSSE wykonuje i kontroluje wzorcowo. Szczepienia potrójne, przeciwko: odrze, różyczce i śwince mają bardzo dobrą, bo 99% wyszczepialność. W związku z częstotliwością zmian przepisów prawa poprosił o potwierdzenie, że - mimo iż jest winda w budynku - poradnia chirurgiczna i ginekologiczna nie mogą znajdować się na pierwszym piętrze.

**Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny Jerzy Staszczuk** wyjaśnił, że na pewno wymagania konkursowe z NFZ mówiły o tych warunkach odnośnie poradni rehabilitacyjnych, natomiast nie słyszał o wymogach co do lokalizacji poradni chirurgicznej i ginekologicznej w aktualnych ani projektowanych przepisach prawa. Jeżeli pracownicy działu nadzoru zapobiegawczego TSSE w Końskich takie informacje podał, na pewno są takie obostrzenia. Zobowiązał się do przekazania szczegółowych wyjaśnień telefonicznych pytającemu. Poinformował, że każdy obiekt, który ma być dopuszczony do użytku w służbie zdrowia, zobowiązany jest do posiadania opinii do pozwolenia budowlanego wydanej przez dział nadzoru zapobiegawczego powiatowej lub wojewódzkiej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Pozwolenia bez opinii Sanepid w tym zakresie nie może być wydane. Jeżeli projekt zostanie zaopiniowany niezgodnie z przepisami, to później nadzór bieżący, który przyjdzie na kontrolę, wychwyci te nieprawidłowości. Pozwolenie na budowę wygasa po 2 latach bezczynności na budowie, a międzyczasie mogą się zmienić przepisy nadzoru sanitarnego. Toteż w Jędrzejowie np. trzeba wydać nową opinię, która dodaje wiele nowych robót do wykonania.

**Członek Zarządu Województwa Marek Gos** zapytał o aktualną podległość terenowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

**Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny Jerzy Staszczuk** poinformował, że nie podlegają one starostom, lecz w ustawie o utrzymaniu czystości w gminach projektowany jest zapis art. 4 c) o powoływaniu państwowego powiatowego inspektora sanitarnego przez starostę w porozumieniu z wojewódzkim inspektorem sanitarnym. Z punktu widzenia interesu społecznego byłoby to nieszczęście, ponieważ różne napięcia polityczne wpływałyby na działalność administracji specjalnej. Poinformował, że obecnie wojewódzki inspektor jest na etapie rozpisywania konkursów i powoływania powiatowych inspektorów sanitarnych. Wyjaśnił generalną zasadę pracy San-Epid, wg której nie jest on od robienia porządku, lecz egzekwowania prawa. Ma za zadanie podpowiadać, doradzać, itp. lecz

nie ma wpływu na to, czy producent żywności i jej dystrybutor będą postępować zgodnie z przepisami. Ponadto, do kontroli określonych obszarów powołane są różne jednostki, np. w Constarze sanepid wykonywał tylko w ramach zadań zleconych badanie wody i natężenie hałasu oraz oświetlenia na stanowiskach pracy. Natomiast nadzór nad produkcją należy do innych inspekcji.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, że najważniejsza jest informacja, że stan sanitarny województwa stale się poprawia. Natomiast nie powinny budzić zaniepokojenia zapisy o zwiększaniu się liczby niektórych zachorowań, bo świadczy to o dobrej służbie zdrowia, która zgłasza poszczególne przypadki choroby, mimo iż jest to dodatkowa praca. System kontroli San-Epid jest tak zorganizowany, że praca w przychodniach i szpitalach przebiega bez zakłóceń, a realizacja zaleceń powoduje poprawę warunków pracy personelu i jakości usług dla pacjentów.

**Radny Michał Okła** zwrócił uwagę Komisji na relacje kontroli San-Epid i procedur ISO, gdy bardzo rygorystycznie podchodzi się do zakażeń wewnątrzszpitalnych, które są zgłaszane w każdym przypadku. Wymogi ISO będą eliminować w sposób naturalny wiele nieprawidłowości w szpitalach.

Komisja pozytywnie i bez uwag zaopiniowała sprawozdanie Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego województwa, a swoje stanowisko wyraziła w *opinii nr 104/05 stanowiącej zał. nr 3 do protokołu*.

## **Ad 2.**

**Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Irena Sochacka** dokonała wprowadzenia do informacji o stanie realizacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 (w połowie okresu realizacji), *stanowiącej załącznik do protokołu XXVIII sesji Sejmiku*. Poinformowała, że województwo świętokrzyskie rozpoczęło proces realizacji ZPORR jako jedno z pierwszych województw, ogłosiło konkurs naboru projektów, ponieważ podpisaliśmy pierwszy porozumienie z Ministerstwem. Województwo otrzymało do dyspozycji z Komisji Europejskiej 133 mln, które praktycznie zostały podzielone odgórnie (mimo iż Zarząd Województwa miał możliwość przyznawania ostateczna decyzja należała do ministerstwa) 3 priorytety, przy czym dwa projekty dotyczą inwestycji, trzeci jest finansowany z EFS i dotyczy bardziej kursów, szkoleń, dopłat Nd nauki języków obcych, itp. (z tego funduszu udzielane są m.in. stypendia dla uczniów i studentów). W województwie świętokrzyskim dokonany był nabór do każdego projektu i było bardzo duże zainteresowanie beneficjentów programu, ponieważ do tej pory złożone zostały 454 wnioski na kwotę zdecydowanie przewyższającą wartość alokacji tylko 1 powiat nie złożył żadnego wniosku. Złożone wnioski przygotowane były bardzo dobrze

z 454 wniosków odpadły 22, natomiast po ocenie merytorycznej dodatkowo 51. Było to spowodowane niezgodnością przygotowania projektu przepisami polskimi, głównie odrzucone projektu drogowe, gdzie np. szerokość dróg gminnych musi być wynosić 5 m, a projektodawcy składali na 3 m. Nie było żadnej możliwości, by taki projekt mógł być poddany dalszej ocenie, lecz musiał odpaść z przyczyn merytorycznych. Dotychczas Zarząd wybrał 98 projektów, zgodnie z procedurą. Przekazał te projekty do wojewody, który obecnie sukcesywnie podpisuje umowy z beneficjentami, 57 umów zostało już podpisanych. Na początku przebiegał proces ten z pewnymi trudnościami, pierwsze wnioski były przekazane 22 października, a umowy podpisane były 31 grudnia br. Dalszy ciąg wystąpienia był zgodny z treścią materiału pn. „Ocena stanu realizacji ZPORR 2004-2006 (w połowie okresu programowania).

W d y s k u s j i :

**Przewodniczący obrad** zapytał który powiat i które gminy nie złożyły wniosków, czy powiat konecki złożył wnioski?

**Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Irena Sochacka** poinformowała, że był to powiat starachowicki i 10 gmin, których w tej chwili nie potrafi wymienić, lecz – jeżeli będzie taka potrzeba, to wykaz przekaże. Powiat konecki złożył wnioski.

**Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny Jerzy Staszczuk** zapytał, czy gabinet lekarski może być traktowany jako mikroprzedsiębiorstwo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Irena Sochacka** potwierdziła, informując że większość projektów w pierwszym naborze, to było wyposażenie gabinetów stomatologicznych, poinformowała, że zaliczane są do tej grupy jednostki, które istnieją nie dłużej niż 3 lata i zatrudniają nie więcej niż 10 osób. Dodała, że małe przedsiębiorstwa, które zatrudniają więcej niż 10 osób i działają dłużej niż 3 lata, mogą ubiegać się o środki z UE z innych źródeł, niż ZPORR, np. SPO - wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (program wdrażany przez tzw. RIFy, u nas przez SIPH). Na stronie internetowej cyklicznie SIPH ogłasza konkursy, umowy podpisywane są na 1 rok, i w 2006 roku będzie jeszcze możliwość uzyskania środków.

**Radna Lucjana Elżbieta Nowak** zapytała, dlaczego powiat starachowicki nie wystąpił z żadnym wnioskiem, czy to jest uzasadnione brakiem środków własnych?

**Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Irena Sochacka** poinformowała, że przyczyną może być brak środków na wkład własny, ponieważ Starachowice realizują wielki projekt w ramach PHARE 2002. Urząd Marszałkowski inspiruje podmioty do składania

wniosków na projekty w ramach Priorytetu I, w działaniu 1.1. na drogi powiatowe pozostały jeszcze środki. Nabór trwa do 22 czerwca Br. Zarząd Województwa namawiał powiaty: skarżyski i starachowicki do zadania modernizacji drogi powiatowej łączącej Skarżysko i Starachowice.

**Radny Roman Cichoń** zapytał o stypendia dla uczniów i studentów. Jaki jest stan rzeczywisty na dzień dzisiejszy.

**Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Irena Sochacka** poinformowała, że została wypłacona pierwsza transza stypendiów w grudniu, zgodnie z procedurą druga transza może być wypłacona dopiero po rozliczeniu, zamknięciu i weryfikacji pierwszej. Wypłacanie pierwszej transzy koordynował powiat kielecki, który złożył ostatnio do Urzędu Marszałkowskiego materiały do weryfikacji. Pracownicy już kończą sprawdzanie, po zakończeniu którego nastąpi wypłacenie drugiej transzy. W związku z tym, że RIO uchylili uchwałę Nr XXV/253/05 Sejmiku z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki na prefinansowanie działań w ramach Priorytetu II ZPORR 2004-2006 współfinansowanych ze środków pochodzących z funduszy strukturalnych, na najbliższej sesji (30 maja br.) będzie podjęta nowa uchwała o pożyczce na prefinansowanie zgodnie z sugestiami RIO i dopiero wówczas będzie można ubiegać się o kredyt na prefinansowanie. W czerwcu zostaną wypłacone pieniądze, na pewno uczniowie i studenci nie będą pokrzywdzeni, ponieważ stypendia wypłacane są na zasadzie N+2, czyli pieniądze przyznane na 2004 rok nie przepadają do 2006 r., otrzymują środki bez odsetek. Zadeklarowała skontaktowanie radnego z kierowniczką oddziału prowadzącego te zagadnienia w Departamencie.

**Radny Roman Cichoń** wyraził satysfakcję z ww. wyjaśnień i zapytał, czy Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich również złożył wnioski. *Zademonstrował fotografie złego stanu drogi wojewódzkiej.*

**Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Irena Sochacka** potwierdziła że ŚZDW złożył 3 wnioski w pierwszym naborze i zostały one odrzucone jako zupełnie niekompletne. Jednakże nie jest to nic straconego, ponieważ będzie się mógł ubiegać w drugim naborze i złoży kompletne wnioski. RKS i Zarząd Województwa przyznane na drogi pieniądze w kwocie 37 mln € podzielił na dwie połowy: 19 mln. € na drogi wojewódzkie realizowane przez ŚZDW oraz połowę na drogi powiatowe o znaczeniu regionalnym. Te 12 mln € dotychczas rozdysponowane, to są środki które otrzymały powiatowe zarządy dróg, a pozostałe 6 mln. € jest jeszcze dla powiatów do dyspozycji, ich rozdysponowanie nastąpi 22 czerwca br.

**Członek Zarządu Województwa radny Marek Gos** poinformował, że projekty z zakresu dróg są bardzo trudne ze względu na sprawy własności

i wywłaszczeń. Często od strony formalnej jest wszystko pozalutowane, lecz inaczej przejawia się to w realizacji. Cała procedura przygotowania wniosków jest opóźniona, bo wnioski muszą być solidnie przygotowane.

**Radny Bronisław Powierża** nawiązał do ujętego w tytule materiału wyrazu „ocena”. Z uwagą wysłuchał wyczerpującej informacji pani Ireny Sochackiej, podkreślił jej umiejętności i wiedzę. Nawiązał do niechętnych wypowiedzi polityków i społeczeństwa na temat wejścia do Unii Europejskiej i do skali wielkości przyznanych dla województwa środków oraz efektywności ich wykorzystania przez beneficjentów. Porównał wielkość przyznanych środków do budżetu województwa, który wynosi około 200 mln. zł., a ze ZPORR mamy tylko 400 mln. zł. Dokonując zatem oceny, radni winni podkreślić skalę zaangażowania Zarządu Województwa i skuteczności wpływu na zmianę krajobrazu województwa. Stwierdził, że przeciwnicy wejścia do UE ponieśli porażkę, co potwierdza mnogość wniosków. Z wielkim uznaniem odniósł się do trudu pracowników Urzędu Marszałkowskiego w dziedzinie realizacji ZPORR.

Komisja pozytywnie zaopiniowała stan realizacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 (w połowie okresu realizacji), a swoje stanowisko wyraziła w *opinii nr 105/05 stanowiącej zał. nr 4 do protokołu*.

### **Ad 3.**

**Przewodniczący obrad** przypomniał, że na XXVII sesji Sejmiku w dniu 25 kwietnia 2005 r. Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin zgłosił inicjatywę uchwałodawczą dotyczącą projektu oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny (*zał. nr 5*). Przewodniczący Sejmiku przekazał Komisji Zdrowia ww. projekt w celu wyrażenia przez nią stosownej opinii. Radni otrzymali tekst oświadczenia przy zaproszeniu na posiedzenie Komisji, toteż odstąpił od zapoznawania z jego treścią na posiedzeniu. Otworzył dyskusję na ten temat.

W d y s k u s j i :

**Radny Bronisław Powierża** stwierdził, że dokument zawiera wiele dla niego niejasnych podtekstów. Rozważana problematyka dotyczy m.in. budowy cywilizacji miłości. Sam nie za bardzo wie, jaka jest intencja inicjatorów oświadczenia oraz sposób mówienia i zachęty ludzi do wzajemnej miłości. „Czy musimy eurodeputowanych zachęcać do tego, aby oni z mocy prawa, przy zastosowaniu nacisku, mówili o miłości i o tworzeniu tych relacji, które – jak mi się wydaje – w podtekście, bo może niektóre w tym oświadczeniu są wyartykułowane”. Nie podziela tego poglądu, jeśli taka była intencja autorów dokumentu. Czy dobrze rozumie, że oświadczeniem mamy zmobilizować wszystkich deputowanych do krajowego i europejskiego parlamentu, aby

zachęcali do miłości tej, która nawiąże się między mężczyzną a kobietą, a nie w obrębiej jednej płci? Nawiązując do treści oświadczenia mówiących o rodzinie, stwierdził, że już Marks, Engels i Lenin mówili o rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej. Nie wie, na ile lepiej wypełnia się tą rolę w stosunku do rodziny tworzonej w sposób tradycyjny (mężczyzna i kobieta). Nawiązał do fragmentu, w którym inicjatorzy uchwały piszą cyt.: „Placówki zdrowia, szpitale muszą być miejscem, gdzie walczy się o życie, a nie uśmierca się ludzi.” W jego przekonaniu cała służba zdrowia i tu zgromadzeni lekarze, którzy całe swoje życie i powołanie poświęcają walce o życie pacjenta, poczują się po przeczytaniu - delikatnie rzecz ujmując - zdziwieni i urażeni. „Czy nasze intencje dotyczące rozbudowy bazy, kierowania środków są prawdziwe, czy też mamy zupełnie inną ocenę, bo w tych placówkach uśmierca się ludzi”. Wobec powyższego czuje się rozdarty w ustosunkowaniu do tego, ażeby wprowadzić to oświadczenie pod obrady Sejmiku, bo te podteksty są dla niego i niejasne i niepasujące.

**Radny Michał Okła** stwierdził, że rozumie inaczej oświadczenie: w jego krótkiej treści zawarte jest wszystko: naturalna ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, czyli cyt.: „szpitale, które uśmiercają, są to szpitale, które aprobują eutanazję, a my (lekarze) nie jesteśmy za tym, aby eutanazji dokonywać, bo jesteśmy od ratowania życia. A nadto ostatnio pokazano historie ludzi, którzy po wielu latach budzą się ze śpiączki, zostają zrehabilitowani po ciężkich udarach mózgowych, którzy leżeli praktycznie be czucia i bez żadnego ruchu. Czy tych ludzi skazywać na śmierć tylko dlatego, że jest ustawa i na mocy tej ustawy ktoś, kto jest formalistą, podejdzie do tego zgodnie z przepisami i odłączy od aparatury. Tu zawsze będzie świat podzielony, Mamy przykład pacjentki w USA, gdzie po wielu latach i po stosownych decyzjach na najwyższym szczeblu, została odłączona od aparatury. Tak samo, jak małżeństwa homoseksualne, jeżeli już kogoś dotknie nieszczęście, że ma inną orientację seksualną, to trudno. Nie możemy akceptować jednak bardziej małżeństw homoseksualnych, w których pojawia się problem posiadania dzieci, tym bardziej, że takie małżeństwo nie może być obdarzone potomstwem”. Jego też zawarty w uzasadnieniu zapis razi, bo można by to sformułować inaczej, np. : „szpital jest miejscem, gdzie pacjentów się leczy i walczy o ich życie, a nie poddaje ich eutanazji”. Wyjaśnił, że zdanie: „Placówki zdrowia, szpitale muszą być miejscem, gdzie walczy się o życie, a nie uśmierca się ludzi.” jest zawarte w uzasadnieniu, a nie w treści uchwały. Zaproponował wymienić te zdania. Stwierdził, że projekt nic złego nie zawiera.

**Przewodniczący obrad** powiedział, że osobiście nie popiera tego dokumentu, jest to nie do przyjęcia. Małżeństwo jest nie tylko po to, by przyjąć i mieć potomstwo. Niektóre małżeństwa są zawierane w tym celu, by dwoje ludzi było razem, często np. w starszym wieku. Niewątpliwie powinny

być podjęte szybkie działania legislacyjne w kierunku przystosowania przepisów do nowych warunków. Czy można zabraniać przepisami prawa do miłości osób jednej płci, stanowiących przecież dość duży odsetek ludzi? To są tysiące ludzi w Polsce, w Europie i w świecie. Jest przeciwny temu oświadczeniu, bo nie ma prawa zabraniać ludziom kochać się inaczej. To nie jest nieszczęście, lecz zjawisko po części genetycznie, a po części środowiskowo uwarunkowane. Jest przeciwny adopcji i wychowywaniu dzieci w związkach partnerskich tej samej płci, ale są inne sprawy życiowe nierozwiązane w związkach heteroseksualnych, w związkach homoseksualnych też nie ma regulacji. Prawo w Polsce winno być zmienione w kierunku rozwiązania tych spraw. Ludzie mieszkają z sobą w związkach partnerskich 20, 30 lat, dochodzą do kresu swojego życia i po śmierci jednego z partnerów, jego rodzina wyrzuca z mieszkania drugiego, bo nie ma on prawa do spadku. I to musi być uregulowane ustawą sejmową, lecz nie apelem.

**Członek Zarządu Województwa Marek Gos** zapoznał ze stanowiskiem Zarządu Województwa do projektu oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny, *stanowiącym zał. nr 6 do protokołu.*

W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji, Przewodniczący obrad zarządził głosowanie nad opinią do omawianego projektu uchwały.

W głosowaniu: za pozytywną opinią projektu uchwały opowiedziało się 3 radnych, 4 osoby były przeciwne. Nikt z głosujących nie wstrzymał się od głosowania.

Komisja zaopiniowała negatywnie projekt oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny, zgłoszony na XXVII sesji Sejmiku przez Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin, a swoje stanowisko wyraziła w *opinii nr 106/05 stanowiącej zał. nr 7 do protokołu.*

#### **Ad 4.**

**Zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Barbara Jakacka-Green** dokonała wprowadzenia do informacji za I kwartał 2005 r. o realizowanych programach zdrowotnych na terenie województwa świętokrzyskiego, *stanowiącej załącznik nr 8 do protokołu.*

Poinformowała, że najwięcej programów zdrowotnych, bo 16, realizuje Wojewódzki Szpital Zespolony, 6 programów realizowanych jest przez samorząd województwa. Najwięcej programów realizują powiat i gmina Ostrowiec Świętokrzyski (21), nie realizują wcale powiaty: buski i kazimierski.

Komisja przyjęła informację za I kwartał 2005 r. o realizowanych programach zdrowotnych na terenie województwa świętokrzyskiego, a swoje

stanowisko w tej sprawie wyraziła w *opinii nr 107/05 stanowiącej załącznik nr 9 do protokołu*.

**Ad 5.**

Spraw różnych nie zgłoszono.

Protokół sporzadziła Barbara Loch.

Przewodniczący obrad

Sławomir Marczewski

*stenogram*

**Radny Bronisław Powierża** jestem trochę pomieszany maj jest miesiącem szczególnie dla rozważenia problematyki, ponieważ ma to dotyczyć zasad budowy cywilizacji miłości. Nie za bardzo wie jaka jest intencja, w jaki sposób możemy mówić i zachęcać ludzi do tego, ażeby kochali się wzajemnie. Odczytuję tutaj pewien podtekst, patrzę na pana Przewodniczącego który jest człowiekiem przystojnym, doktórego uśmiecham się z sympatii, ale do miłości nikt mnie nie namówi. Wolę kobiety, bo to jest zgodne z naturą. A jeśli się okaże że mężczyzna niekoniecznie patrzy na Panią Jakacką Greenjak ja patrzę na nią, a patrzy w kierunku przystojnego mężczyzny. Czy musimy eurodeputowanych zachęcać do tego, aby oni z mocy prawa, jakiegofś nacisku mówili o miłości i tworzeniu tych relacji, które – jak mi się wydaje – w podtekście bo może nie dosłownie w tym oświadczeniu są wyartykułowane. Ja też nie podzielam tych układów jeśli Być może w ramach ochrony przed epidemią tych zjawisk. Nawiązał do Natomiast słyszałem Marksa Engelsa Lenina, którzy mówili o rodzinie jako podstawowej komórce społecznej. Na ile .. wypełnia się tą rolę w stosunku do rodziny tworzonej w sposób tradycyjny. Nawet dzisiaj podjętym oświadczeniem wzywamy wszystkich deputowanych do krsakjowego i europejskiego parlamentu mobilizować aby zachęcali do miłości tej która nawiąże się między mężczyzną a kobietą, a nie wobrębniej jednej płci. Kiedy element zadziwiający w tekście wstępnym „placówki zdrowia” muszą być miejscem, gdzie walczy się o życie, a nie uśmierca ludzi. W jego odczuciu i przekonaniu cała służba zdrowia i tu zgromadzeni lekarze, którzy całe swoje życie i powołanie poświęcają walce o to, pielęgniarce, które po 8 miesiącach mają płaconw po 200 zł i inni pracownicy służby zdrowia jak oni spotykają się z takim tekstem są prawdziwe, czy też inną ocenę mamy, bo w tych placówkach uśmierca się ludzi. Jest przeciwnikiem wprowadzenia tego dokumentu pod obrady Sejmiku, bo te podteksty są dla mnie i niejasne i niepasujące.

**Radny Michał Okła** w krótkim oświadczeniu zawarte jest wszystko: naturalna ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, czyli szpitale, które uśmiercają są to szpitale, które aprobują eutanazję a my nie jesteśmy za tym aby eutanazji dokonywać bo jesteśmy od ratowania życia, a ostatnie historie o ludziach, którzy po wielu latach budzą się ze śpiączki, zostają zrehabilitowani po ciężkich udarach mózgowych, którzy leżeli praktycznie be czucia i bez żadnego ruchu. Czy tych ludzi skazywać na śmierć tylko dlatego, że jest ustawa i na mocy tej ustawy ktoś podejdzie do tego zgodnie z przepisami i odłączy od aparatury. Tu zawsze będzie świat podzielony, Mamy przykład pani w USA, gdzie Wyopbrazić sobie prezydenta Polski, który podjąłby taką decyzję. Tak samo, jak małżeństwa heteroseksualne, jeżeli już kogoś dotknie nieszczęście że kocha inaczej, to niech sobie kocha.

Nie możemy akceptować, tym bardziej małżeństw heteroseksualnych gdzie podstawowym owocem jest potomstwo. tym bardziej, że takie małżeństwo nie może być obdarzone potomstwem. Ocenia, że projekcie nic złego nie jest zawarte, O innej orientacji seksualnej

Powierza Placówki zdrowia

Okła – zdanie ww. jest zawarte w uzasadnieniu, a nie w treści uchwały

Jego też sformułowanie razi, bo możnaby to sformułować szpital jest miejscem, gdzie pacjentów się leczy i walczy o ich życie, a nie poddaje się eutanazji. Proponuje zmienić te zdania.

**Przewodniczący obrad** osobiście nie popiera tego, jest to nie do przyjęcia. Nie dlatego że małżeństwo jest po to, by przyjąć i mieć potomstwo. Niektóre małżeństwa są po to, by dwoje ludzi było razem, np., sześćdziesięcioletni małżonkowie. Z jednym zgadza się, że powinny być objęte Czy mamu zabraniać prawnie prawa do miłości stanowiącej dość duży procent ludzi w związkach jednej płci. To są tysiące ludzi w świecie i w Europie. Jest przeciwny temu oświadczeniu, bo nie ma prawa zabraniać ludziom kochać się inaczej. To jest nie nieszczęście, lecz po części genetycznie i a po części środowiskowo uwarunkowane. Jest przeciwny adopcji i wychowywaniu dzieci w związkach partnerskich tej samej płci, ale są inne sprawy życiowe nierozwiązane. W związkach heteroseksualnych W związkach homoseksualnych też nie ma regulacji. Ludzie przeżywają ze sobą 20, 30 lat i w Po śmierci jednego z partnerów rodzina wyrzuca z mieszkania drugiego, i nie ma prawa spadkowego w tym wypadku i to musi być uregulowane ustawą sejmową. Z tego względu

**Marek Gos** zapoznał ze stanowiskiem Zarządu stanowiącym zał. nr ... do protokołu.

W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji, Przewodniczący obrad zarządził głosowanie nad opinią do omawianego projektu uchwały.

W głosowaniu za pozytywną opinią projektu uchwały opowiedziało się 3 radnych, 4 osoby były przeciwne. Nikt z głosujących nie wstrzymał się od głosowania.

Komisja zaopiniowała negatywnie projekt oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny, zgłoszony na XXVII sesji Sejmiku przez Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin, a swoje stanowisko wyraziła w *opinii nr 106/05 stanowiącej zał. nr 9 do protokołu*.

## **Wyciąg z protokołu nr 30/05 Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny Sejmiku, które odbyło się w dniu 24 maja 2005 r.**

### **Do pkt 3.**

**Przewodniczący obrad** przypomniał, że na XXVII sesji Sejmiku w dniu 25 kwietnia 2005 r. Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin zgłosił inicjatywę uchwałodawczą dotyczącą projektu oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny (*zał. nr 5*). Przewodniczący Sejmiku przekazał Komisji Zdrowia ww. projekt w celu wyrażenia przez nią stosownej opinii. Radni otrzymali tekst oświadczenia przy zaproszeniu na posiedzenie Komisji, toteż odstąpił od zapoznawania z jego treścią na posiedzeniu. Otworzył dyskusję na ten temat.

### **W d y s k u s j i :**

Zaopiniowanie projektu oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny, zgłoszonego na XXVII sesji Sejmiku przez Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin.

**Radny Bronisław Powierża** stwierdził, że dokument zawiera wiele dla niego niejasnych podtekstów. Rozważana problematyka dotyczy m.in. budowy cywilizacji miłości. Sam nie za bardzo wie, jaka jest intencja inicjatorów oświadczenia oraz sposób mówienia i zachęty ludzi do wzajemnej miłości. „Czy musimy eurodeputowanych zachęcać do tego, aby oni z mocy prawa, przy zastosowaniu nacisku, mówili o miłości i o tworzeniu tych relacji, które – jak mi się wydaje – w podtekście, bo może niektóre w tym oświadczeniu są wyartykułowane”. Nie podziela tego poglądu, jeśli taka była intencja autorów dokumentu. Czy dobrze rozumie, że oświadczeniem mamy zmobilizować wszystkich deputowanych do krajowego i europejskiego parlamentu, aby zachęcali do miłości tej, która nawiąże się między mężczyzną a kobietą, a nie w obrębiej jednej płci? Nawiązując do treści oświadczenia mówiących o rodzinie, stwierdził, że już Marks, Engels i Lenin mówili o rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej. Nie wie, na ile lepiej wypełnia się tą rolę w stosunku do rodziny tworzonej w sposób tradycyjny (mężczyzna i kobieta). Nawiązał do fragmentu, w którym inicjatorzy uchwały piszą cyt.: „Placówki zdrowia, szpitale muszą być miejscem, gdzie walczy się o życie, a nie uśmierca się ludzi.” W jego przekonaniu cała służba zdrowia i tu zgromadzeni lekarze, którzy całe swoje życie i powołanie poświęcają walce o życie pacjenta, poczują się po przeczytaniu - delikatnie rzecz ujmując - zdziwieni i urażeni. „Czy nasze intencje dotyczące rozbudowy bazy, kierowania środków są prawdziwe, czy też mamy zupełnie inną ocenę, bo w tych placówkach uśmierca się ludzi”. Wobec powyższego czuje się rozdarty w ustosunkowaniu do tego, ażeby wprowadzić to oświadczenie pod obrady Sejmiku, bo te podteksty są dla niego i niejasne i niepasujące.

**Radny Michał Okła** stwierdził, że rozumie inaczej oświadczenie: w jego krótkiej treści zawarte jest wszystko: naturalna ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, czyli cyt.: „szpitale, które uśmiercają, są to szpitale, które aprobują eutanazję, a my (lekarze) nie jesteśmy za tym, aby eutanazji dokonywać, bo jesteśmy od ratowania życia. A nadto ostatnio pokazano historie ludzi, którzy po wielu latach budzą się ze śpiączki, zostają zrehabilitowani po ciężkich udarach mózgowych, którzy leżeli praktycznie be czucia i bez żadnego ruchu. Czy tych ludzi skazywać na śmierć tylko dlatego, że jest ustawa i na mocy tej ustawy ktoś, kto jest formalistą, podejdzie do tego zgodnie z przepisami i odłączy od aparatury. Tu zawsze będzie świat podzielony, Mamy przykład pacjentki w USA, gdzie po wielu latach i po stosownych decyzjach na najwyższym szczeblu, została odłączona od aparatury. Tak samo, jak małżeństwa homoseksualne, jeżeli już kogoś dotknie nieszczęście, że ma inną orientację seksualną, to trudno. Nie możemy akceptować jednak bardziej małżeństw homoseksualnych, w których pojawia się problem posiadania dzieci, tym bardziej, że takie małżeństwo nie może być obdarzone potomstwem”. Jego też zawarty w uzasadnieniu zapis razi, bo można by to sformułować inaczej, np. : „szpital jest miejscem, gdzie pacjentów się leczy i walczy o ich życie, a nie poddaje ich eutanazji”. Wyjaśnił, że zdanie: „Placówki zdrowia, szpitale muszą być miejscem, gdzie walczy się o życie, a nie uśmierca się ludzi.” jest zawarte w uzasadnieniu, a nie w treści uchwały. Zaproponował wymienić te zdania. Stwierdził, że projekt nic złego nie zawiera.

**Przewodniczący obrad** powiedział, że osobiście nie popiera tego dokumentu, jest to nie do przyjęcia. Małżeństwo jest nie tylko po to, by przyjąć i mieć potomstwo. Niektóre małżeństwa są zawierane w tym celu, by dwoje ludzi było razem, często np. w starszym wieku. Niewątpliwie powinny być podjęte szybkie działania legislacyjne w kierunku przystosowania przepisów do nowych warunków. Czy można zabraniać przepisami prawa do miłości osób jednej płci, stanowiących przecież dość duży odsetek ludzi? To są tysiące ludzi w Polsce, w Europie i w świecie. Jest przeciwny temu oświadczeniu, bo nie ma prawa zabraniać ludziom kochać się inaczej. To nie jest nieszczęście, lecz zjawisko po części genetycznie, a po części środowiskowo uwarunkowane. Jest przeciwny adopcji i wychowywaniu dzieci w związkach partnerskich tej samej płci, ale są inne sprawy życiowe nierozwiązane w związkach heteroseksualnych, w związkach homoseksualnych też nie ma regulacji. Prawo w Polsce winno być zmienione w kierunku rozwiązania tych spraw. Ludzie mieszkają z sobą w związkach partnerskich 20, 30 lat, dochodzą do kresu swojego życia i po śmierci jednego z partnerów, jego rodzina wyrzuca z mieszkania drugiego, bo nie ma on prawa do spadku. I to musi być uregulowane ustawą sejmową, lecz nie apelem.

**Członek Zarządu Województwa Marek Gos** zapoznał ze stanowiskiem Zarządu Województwa do projektu oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny, *stanowiącym zał. nr 6 do protokołu*.

W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji, Przewodniczący obrad zarządził głosowanie nad opinią do omawianego projektu uchwały.

W głosowaniu: za pozytywną opinią projektu uchwały opowiedziało się 3 radnych, 4 osoby były przeciwne. Nikt z głosujących nie wstrzymał się od głosowania.

Komisja zaopiniowała negatywnie projekt oświadczenia w sprawie godności osoby ludzkiej i rodziny, zgłoszony na XXVII sesji Sejmiku przez Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin, a swoje stanowisko wyraziła w *opinii nr 106/05 stanowiącej zał. nr 7 do protokołu*.

Wyciąg sporządziła Barbara Loch